

## Dyskusja nad statutem Towarzystwa

Leszek Jańczuk (Warszawa), **Uwagi związane ze Statutem**

Przychyłam się do głosu jednej z dyskutantek wskazującej na potrzebę umożliwienia ewolucjonistom członkostwa w PTK. Sam zapis umożliwiający takie członkostwo nie spowoduje automatycznego napływu ewolucjonistów do PTK, ale jego istnienie sprawi, iż Towarzystwo będzie postrzegane jako umiarkowana, a nie jakaś skrajna organizacja. Obecność zaś ewolucjonistów może być twórczym urozmaiceniem. Należy jednak zastrzec, iż ewolucjoniści nie mogą stanowić więcej niż 20% członków, aby Towarzystwo nie zaczęło tracić swego kreacjonistycznego charakteru.

Należy też zastrzec, iż do Towarzystwa mogą należeć wyłącznie teistyczni ewolucjoniści, gdyż obecność ateistycznych ewolucjonistów może wpłynąć na negatywny stosunek kościołów do PTK. Ponadto jest rzeczą mało prawdopodobną, by ateistyczni ewolucjoniści byli konstruktywnym elementem w PTK. Co prawda, choć z biologicznego punktu widzenia ewolucjoniści teistyczni bliżsi są ewolucjonistom ateistycznym niż kreacjonistom, to jednak z teologicznego punktu widzenia różnice między ewolucjonizmem teistycznym a kreacjonizmem są, wbrew pozorom, niewielkie. Jedni i drudzy wierzą, iż źródłem życia jest Bóg, jedni i drudzy twierdzą, iż Wszechświat został stworzony przez Boga, różnią się tylko w określaniu metody, jaką miał Bóg się posłużyć w tworzeniu.

Wśród ludzi wierzących nieraz można spotkać takich, którzy nie są całkowicie przekonani ani do kreacjonizmu, ani do ewolucjonizmu. Ponadto sami kreacjoniści są nieraz w 5 czy 10% ewolucjonistami i odwrotnie. Przepaść między kreacjonizmem a ewolucjonizmem nie jest aż tak wielka. Kreacjoniści akceptują wiele z naukowych osiągnięć ewolucjonistów i odwrotnie. Toteż nie powinniśmy zamykać się przed ewolucjonistami.

Obawy niektórych osób przed przyjmowaniem ewolucjonistów biorą się zapewne stąd, że ewolucjoniści mogliby odegrać rolę konia trojańskiego. Myślę jednak, że wystarczy tak na wszelki wypadek ograniczyć ich liczebność do 20%.

Ale zapis w statucie umożliwiający ewolucjonistom członkostwo nie spowoduje automatycznego napływu ewolucjonistów.

Zgadzam się z powszechną opinią, iż nie należy segregować członków na wykształconych i niewykształconych. Przychyłam się do głosów opowiadających się za zachowaniem Rady, referendum i nazwy Polskie Towarzystwo Kreationistyczne.

(11.01.1994.)